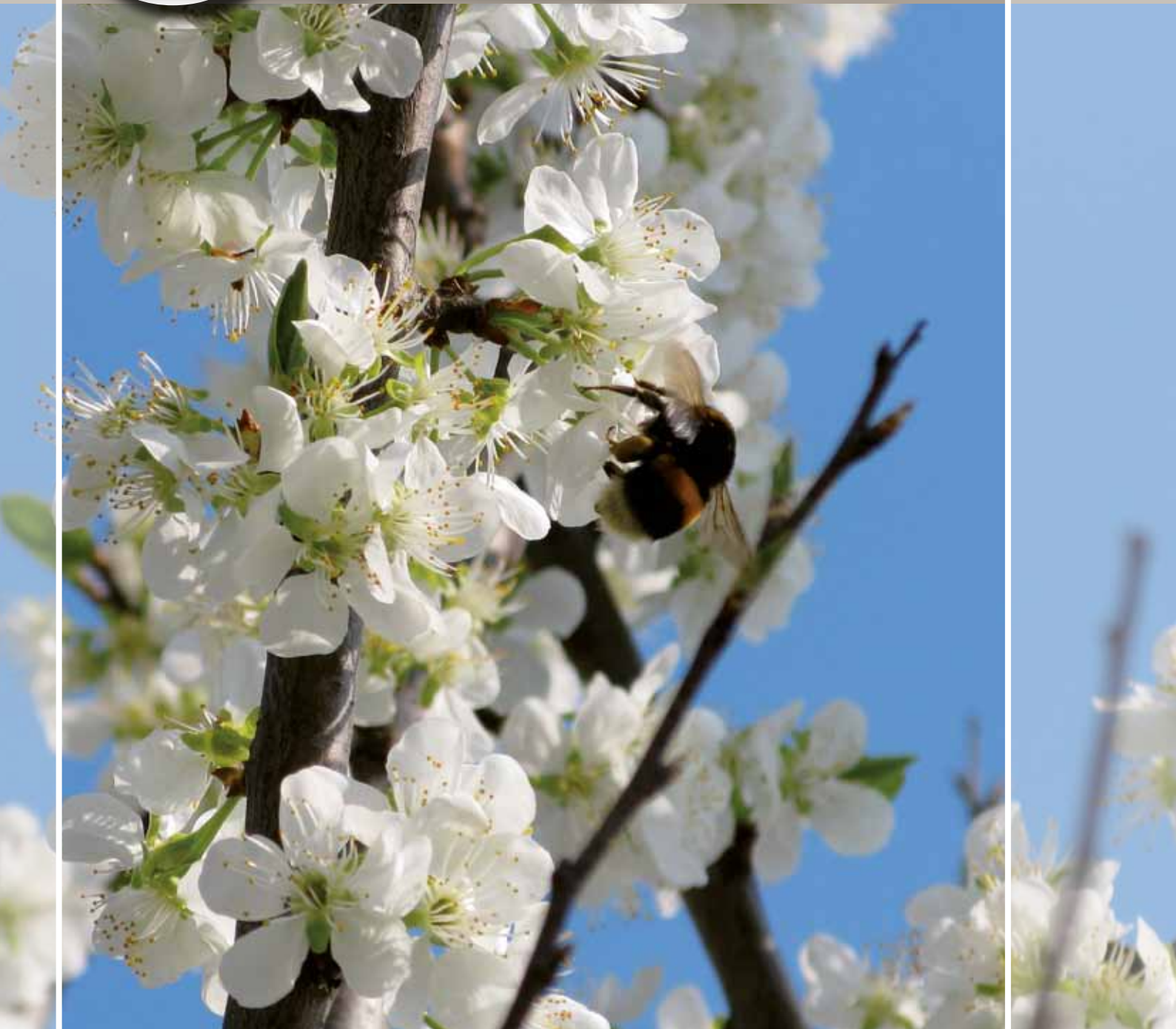


głos ewangeliczny

kwartalnik
Kościoła
Ewangelicznych
Chrześcijan

2014
w i o s n a



[Chcąc rozumieć prawdę, trzeba nią żyć]
[Spotkanie z poezją]
[Oferta na lato]

str. 6

str. 17

str. 22

SŁOWO OD

PREZBITERA NACZELNEGO

Siewca nieprzyjaciel

– jego metody w sianiu kąkol

Kiedy dziecko wierzy każdemu człowiekowi, specjalnie się temu nie dziwimy. Ale kiedy dorośli dają się zwieść, ogarnia nas zdziwienie. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że od dorosłego człowieka oczekujemy się dojrzałego rozeznania niż od dziecka.

*Dziwię się, że tak prędko **dajecie się odwieść** od tego, który was powołał w łasce Chrystusowej do innej ewangelii, chociaż innej nie ma; są tylko pewni ludzie, którzy was niepokoją i chcą przekreślić ewangelię Chrystusową. Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty!* (Ga 1,6-7). W zborach chrześcijańskich częściej mówi się o poznawaniu Pana Jezusa Chrystusa (i dobrze), lecz niestety zapominamy o tym, by na podstawie Biblii poznać też metody działania przeciwnika Bożego – diabła.

W Słowie od Prezbitera Naczelnego tym razem chciałbym, abyśmy zapoznali się z niektórymi metodami diabła. Za podstawę do zapoznania się ze sposobami działania diabła posłużę nam podobieństwo o siewcy zapisane w Ewangelii według Mateusza, w rozdziale trzynastym, a wierszem przewodnim będzie wiersz dwudziesty piąty: *A kiedy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel i nasiał kąkol między pszenicę, i odszedł.*

Przypomnijmy sobie głównych bohaterów i okoliczności z podobieństwa.

Mamy dwóch siewców – Pan Jezus i diabeł.

Mamy dwa rodzaje ziarna – pszenica i kąkol.

Mamy jedną rolę – świat.

Rola należy do Syna Człowieczego; wróg nie ma udziału we współwłasności. Diabeł, nieprzyjaciel Syna Człowieczego ma plan, by zadużyć dobre nasienie przez zasianie na roli kąkol. Jest to ten sam nieprzyjaciel, który wcześniej narobił bałaganu w raju. Podobieństwo wystawia mu świadectwo jako pełnego: wrogości, przebiegłości, determinacji w realizacji własnego planu oraz pewności siebie.

SPOSÓB DZIAŁANIA WROGA SYNA CZŁOWIECZEGO

Działa, kiedy ludzie śpią. Biblia często opisuje chrześcijanina w stanie lenistwa, gdy jest gnuśny i serce w nim nie pała dla Chrystusa. Bóg przez Ap. Pawła wzywa chrześcijan, aby się obudzili ze snu, a wówczas zajaśnieje im Chrystus. Śpiącego chrześcijanina można ocenić po jego myśleniu i życiu. Chrześcijanin taki zgadza się z każdą nauką, byleby jego serce było szczere w tym, co robi. Gorliwość innych ludzi utożsamia z prawdą o Jezusie. Już sama aktywność innych w kościele jest dla niego znakiem *prowadzenia Duchem*. Dowodem dla niego, że *wszystko jest właściwe* jest to, iż inni posługują się religijnymi, duchowymi słowami. Śpiący chrześcijanin nie bada przy pomocy Biblii współczesnych trendów, by upewnić się, czy *tak się rzeczy mają*. I z tego powodu nie chce „osądzać”. Wydaje mu się, że jego postawa jest *duchowa*, a tak naprawdę może wynikać z nieznamośności nauczania biblijnego. Woli „zaufać” znanemu przywódcy mającemu sukcesy niż samemu w modlitwie przez Słowo Boże badać duchy. Nie bierze na serio rady Bożej, aby *nie wierzyć każdemu duchowi*.

Nie chce, aby go widziano w pracy. Przyszedł w nocy i odszedł w nocy. Siewca kąkol przyszedł, gdy ludzie spali, a odszedł, gdy się obudzili. Nie chce, by inni go zauważyli, gdy był i siał na roli. Nie zależy mu na sławie, gdy sieje kąkol. To, na czym się skoncentrował i o co zadbał, to fakt, że miał zasiać ziarno. Czy nie jest to postawa diametralnie różniąca się od naszej, ludzkiej? Czy my, siejąc pszenicę nie chcemy, aby nas widziano? Czy nie troszczymy się o uznanie i cześć w swoim środowisku? Czasami jesteśmy bardziej pochłonięci swoim wizerunkiem „wspaniałego siewcy” niż samym dziełem. Niech tylko ktoś podważy naszą reputację, a już reagujemy w taki sposób, że się o nią upomni-

Tadeusz Totwiński
pastor, Prezbitera Naczelny



my. Diabeł nie dba o reputację, w przeciwieństwie do nas lubi pracować bez rozgłosu. Sieje, kradnie w spokoju, bez dźwięku trąby.

Jak się za coś bierze, chce to wykonać do końca. Nie ma dla niego znaczenia, czy jego dzieło ma mały zasięg, czy szerszy. Może siać w jednym sercu i wielu sercach. Sieje w małych zborach i dużych zborach. Wielkość roli nie ma dla niego znaczenia. Tym, na czym się koncentruje jest jego praca. Raz zasiane ziarno nie wymaga ponownego zasiewu. Siewca uczynił wszystko, co do niego należało. On wie, że siew nie jest procesem powtarzanym codziennie. Odbywa się raz, siewca nie przychodził co noc, aby ponownie zasiać. Siewca potrzebował tylko jednej nocy, jednego czasu siewu; kiedy wykonał zadanie, wtedy odszedł. Siewca wie, co stanie się z ziarnem, które posieje.

Siewca nieprzyjacieli ma zaufanie do materiału siewnego i roli. Wie, jaka jest żywotność ziarna, wierzy w jego niezniszczalność. Wie, że może leżeć długo w ziemi, zanim wyrośnie. Nie musi wyrosnąć od razu, najbliższego poranka, pierwsze objawy kłokolu mogą pojawić się w późniejszym czasie. Niezależnie od tego, kiedy wyrośnie, nie zawiedzie siewcy. Siewca wie, skąd pochodzi ziarno. Ziarno pochodzi z piekła. Będąc pewnym, że wszędzie prędkiej, czy później, nie czeka na pierwsze kielki. Udał się więc w swoją drogę. Czy my, chrześcijanie mamy bezgraniczne zaufanie do dobrego nasienia, w którym jest prawdziwe życie i w którym jest moc prawdy? Czy wierzymy dobremu Siewcy, że Jego Słowo ma moc zmienić człowieka? Czy zaufaliśmy dobremu Siewcy? Siewca zły miał **zaufanie również do roli.** Gleba nie była przeznaczona po to, by leżeć odłogiem. Zamiast wydawać dobry owoc, zaczęła rodzić złe

owoce. Posiany kłokol był z pewnością dobrze odżywiany w złej glebie. Nasienie jest złe i ziemia była zła. Nikt nie wiedział o tym lepiej niż wróg, siewca kłokolu. Miał zaufanie do gleby. Zła gleba nie może zawieść siewcy, gdyż razem z ziarnem wykona swoją pracę.

Miał wiedzę na temat roli klimatu we wzroście nasienia.

Wie, że dobre żniwa zależą nie tylko od gleby i ziarna, ale też od klimatu. Wie, jak zapewnić odpowiedni klimat dla wzrostu kłokolu, aby wyrósł na „wspaniałe” rośliny. Siewca nieprzyjacieli wie, czym, jak i kiedy podlewać nasienie, aby nie uschło. Wie, że najlepszym nawozem dla kłokolu jest: pożądliwość ciała i oczu oraz pycha życia. Ten naturalny nawóz naszego ciała dobrze się sprawdza w zapewnieniu najlepszych warunków dla wzrostu kłokolu. Zapewniając „dobrą glebę, dobre ziarno, i dobry klimat” może udać się w inne miejsce, żeby i tam zasiać swoje ziarno. Nigdy nie śpi, nigdy nie odpoczywa. Siewca obiera różne formy. Jego pierwsze ziarno było zasiane w raju do ucha i serca.

JAKĄ POSTAWĘ WOBEC SIEWCY KŁOKOLU POWINNI MIEĆ WIERZĄCY PANU JEZUSOWI?

Bądźcie trzeźwi, czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, chodzi wokółu jak lew ryczący, szukając kogo by pochłoniąć. Przeciwstawcie mu się, mocni w wierze, wiedząc, że te same cierpienia są udziałem braci waszych w świecie (1 P 5,8-9).

Kończąc chciałbym zostawić trzy pytania pod rozwagę. Jak objawia się trzeźwość i czujność chrześcijańska? Jak nabywać mocy w wierze? Co to znaczy być mocnym w wierze?

Nie myślmy, że siewca nieprzyjacieli musi zawsze pochodzić z „dalekiego kraju” może to być ktoś kto wyszedł spośród nas (był wśród chrześcijan) lecz nie był z nas. ... (1 Jana 2,19)

ISSN 0869-8350
głos ewangeliczny

cena: 6 zł + koszt przesyłki
prenumerata roczna: 32 zł

Misje w Kościele:

Głos Ewangeliczny jest organem prasowym Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan w Polsce.

Redagują: Szymon Matusiak, Mariusz Socha, Tadeusz Tołwiński (red. naczelny), Krzysztof Włodarczyk

Głos Ewangeliczny w roku 2014 ukaże się kwartalnie, w numerach: Wiosna, Lato, Jesień, Zima

Zamówienia prosimy kierować na adres:

„Głos Ewangeliczny”, ul. Zagórna 10, 00-441 Warszawa, Poland, tel. 22 622 79 40; e-mail: sekretariat@kech.pl

Ofiary na potrzeby wydawnictwa z kraju i zagranicy prosimy kierować na adres:

KECh (Głos Ewangeliczny); PKO-BP XV O/M. Warszawa
Nr 45 1020 1156 0000 7302 0071 3370 Bank Swift Code: BPKOPLPW

Kościół Ewangelicznych Chrześcijan

ul. Zagórna 10,
00-441 Warszawa
tel./fax 22 622 79 40
sekretariat@kech.pl,
www.kech.pl



Tadeusz Tołwiński – Prezbyter Naczelny

Mariusz Socha – z-ca Przewodniczącego RK

Tomasz Chyłka – Sekretarz

Daniel Krystoń – Skarbnik

Członkowie Rady Kościoła – Jacek Duda,
Leon Dziadkowiec, Cezary Komisarz

Komitet ds. Pracy wśród Dzieci
ul. Wojciecha 8/2, 45-023 Opole
tel. 77 456 75 60
e-mail: alicja_kryston@poczta.onet.pl

Fundacja Legatio
ul. Zdrojowa 14, 87-816 Włocławek
tel. 54 2364127
e-mail: legatio@legatio.pl
www.legatio.pl

Misja „Nadzieja dla Wszystkich”
Jarosław Gaudek
ul. Browarna 7/41, 88-400 Żnin

Fundacja Ewangeliczna
ul. Myśliwska 2, 87-118 Toruń
tel. 56 692 68 69
e-mail: biuro@fewa.pl
www.fewa.pl

Agenda KECh Alfred Radzi
al. Jedności Narodowej 11U/1
71-415 Szczecin
Mariusz Socha 91 426 11 52

Agenda KECh Misja Namiotowa
00-441 Warszawa, ul. Zagórna 10
e-mail: sekretariat@kech.pl
Cezary Komisarz 509 307 702

SŁOWO OD
REDAKCJI

Rzymskie długi apostoła Pawła

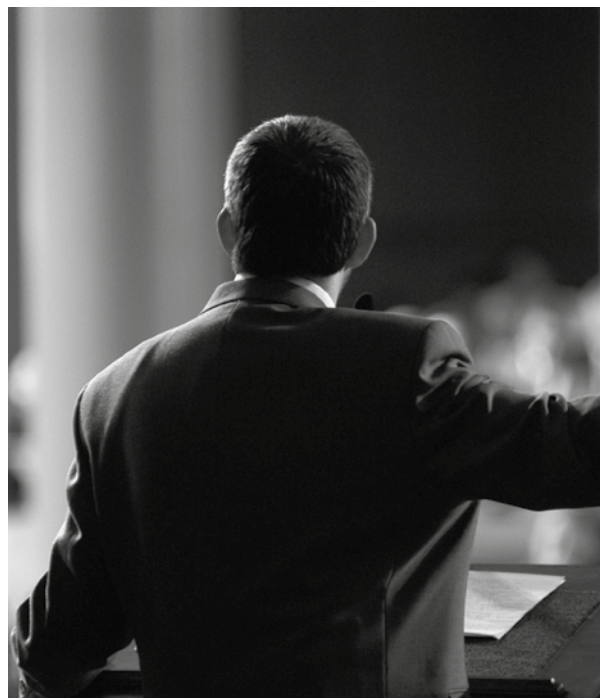
Świat, w którym żyjemy, staje się społecznością ludzi ceniących wolność, niezależność, autonomię. Nacisk jest kładziony na wolność, z pominięciem kwestii osobistej odpowiedzialności, a co za tym idzie rodzi się przez to także niechęć do wszelkiego rodzaju zobowiązań.

Coraz częściej słyszy się, że ludzie wybierają wolny związek jako sposób życia. W tak niepewnym świecie nie chcą składać przyrzeczenia, że będą na zawsze tylko z jedną osobą, ponieważ nie wiedzą, co się stanie za kilka lat i nie chcą oszukiwać partnera/partnerki. Łatwiejsze wydaje im się wspólne życie, bez składania jednoznacznych deklaracji.

Z drugiej strony czymś wręcz normalnym wydaje się zaciąganie zobowiązań, np. z dostawcami różnego rodzaju usług (przykładowo: telekomunikacyjnych); kupując dom podpisujemy zobowiązanie spłaty kredytu. Jeśli jednak chodzi o zobowiązania w relacjach międzyludzkich, to uważamy je za coś, co ogranicza nasze prawa i naszą indywidualność. Ludzka natura kocha taki niezależny styl życia, co nie wychodzi człowiekowi na dobre.

Ap. Paweł w liście do Rzymian trzykrotnie napisał, że człowiek należący do Chrystusa jest dłużnikiem. Greckie słowo *opheilētēs* opisuje nie tylko dług np. finansowy, ale także silne wewnętrzne zobowiązanie, oparte na moralnym imperatywie lub osobistym zobowiązaniu czy powinności.

1. Chrześcijanin jest **dłużnikiem wobec niezbawionych ludzi** w sferze potrzeby zwiastowania im ewangelii. *Jestem dłużnikiem Greków i nie Greków, mądrych i nie-mądrych. Tak więc, jeśli o mnie idzie, gotów jestem zwiastować ewangelię i wam w Rzymie* (Rz 1,14-15). Te słynne słowa wyrażają oddanie Pawła, by dobrą nowiną o Chrystusie przekazać wszystkim bez wyjątku. W świecie biznesu bardzo często określa się potencjalną grupę odbiorców, którzy spełniają określone wymagania i do których chce się dotrzeć. Ap. Paweł szerszej grupy odbiorców nie mógł określić. Jego dług/zobowiązanie obejmuje każdego, gdyż wszyscy potrzebują dobrej nowiny, wszyscy bowiem zgrzeszyli i za wszystkich Chrystus umarł, gdyż Pan Jezus jest Zbawicielem wszystkich ludzi.



Krzysztof Włodarczyk



2. Chrześcijanin jest dłużnikiem, jest zobowiązany, by żyć dla Boga. *Tak więc, bracia, nie jesteśmy dłużnikami ciała, żebyśmy musieli żyć według ciała* (Rz 8,12). Jest to nasze zobowiązanie wobec samego Boga, by żyć nie tak jak ludzie nam doradzają i nasze pragnienia, lecz tak jak Duch Święty nas prowadzi jako Boże dzieci. Cały ósmy rozdział opisuje dzieło Ducha Świętego, który działa w nas, wpiera nas i wstawia się za nami, by cel, jakim jest podobieństwo do Chrystusa (w.29) został osiągnięty. Bez naszego posłuszeństwa nie wykształci się tego podobieństwa.



3. Chrześcijanin jest dłużnikiem wobec innych wierzących, by sobie nawzajem nieść pomoc. *W rzeczy samej są ich dłużnikami, gdyż jeśli poganie stali się uczestnikami ich dóbr duchowych, to powinni usłużyć im dobrami doczesnymi* (Rz 15,27). W Biblijnym zastosowaniu tego wersetu widoczna jest zasada siania i zbierania. Siejemy i zbieramy nie tylko dobra duchowe, ale i materialne. Chodzi tu o wzajemną troskę ludzi wierzących o siebie nawzajem. Wierzący w Judei i w Jerozolimie byli w trudnej sytuacji, a wierzący z Macedonii i Achai wysłali wsparcie materialne poprzez Pawła. Jak to ktoś dobrze ujął: *Pomagać każdemu, komu możemy, to nasza odpowiedzialność, oczekiwać pomocy, to nasza nadzieja.*

Jestem osobą, która nie lubi mieć długów czy to w banku, czy u ludzi. Natomiast jestem przekonany, że w chrześcijańskim życiu wypełnianie powyższych trzech zobowiązań, przyniesie nam błogostawieństwo za każdym razem, kiedy będziemy te „nasze długi” spłacać. Bóg będzie uczczony przez nasze święte życie, więzy braterskie poprzez wzajemną pomoc zostaną umocnione, a ludzie zostaną zbawieni przez ewangelię łaski. Nikt nie jest w stanie zmusić na do wzięcia tych obowiązków na siebie. Ten potrójny dług nie został nam narzucony, został on przez nas przyjęty jako akt miłości i posłuszeństwa Bogu, który okazał nam łaskę w Chrystusie. To potrójne zobowiązanie – jak pisze apostoł w rozdziale 13, i 8 wersecie listu do Rzymian – nie będzie przygniatać nas swym ciężarem, lecz okaże się „długiem miłości”, którego „spłata” przyniesie radość i błogostawieństwo:

**Niech was nie obciąża żaden dług, prócz długu wzajemnej miłości.
Kto bowiem świadczy miłość bliźnim, ten wypełnia wszystko,
co nakazuje Prawo.**

A. W. Tozer



Chcąc rozumieć prawdę, trzeba nią żyć

OD DAWNA WIERZĘ, że chcąc zrozumieć prawdę, trzeba nią żyć; że doktryna Biblii jest zupełnie nieskuteczna dopóty, dopóki nie zostanie przetrawiona i zastosowana w całym życiu. Uznałem to za ważny składnik przesłania proroków Starego Testamentu, i poczułem, że jest ono bliskie sednu moralnej nauki naszego Pana Jezusa Chrystusa. Przyznaję, że to wierzenie sprawiło, iż stałem się trochę samotnym człowiekiem, ponieważ mojego przekonania nie podziela wielu moich chrześcijańskich braci. Chociaż nie słyszałem, by ktoś wprost zaprzeczał tej prawdzie, to bardzo niewielu uznało to za właściwe, by uczyć jej z jakimkolwiek naciskiem. A swoim milczeniem człowiek bardziej ujawnia własne wierzenia niż przez polemikę.

Jest to jedna z tych prawd, które z początku mogą się wydawać nudne i bezbarwne, lecz będąc daleką od tego, co banalne i słabe, prawda ta ma dla nas wszystkich ogromne znaczenie. Chociaż, według mojej wiedzy nie została ona sformułowana jako dogmat składający się na wyznanie wiary jakiegokolwiek Kościoła czy szkoły myśli religijnej, mimo to wprowadza ona wielki podział na tych, którzy poważnie traktują swą wiarę w Chrystusa, w odróżnieniu od tych, którzy traktują ją niedbale.

Sednem mojej wiary jest to, że istnieje różnica, ogromna różnica między faktem a prawdą. Fakt może być czymś obojętnym, bezosobowym, zimnym i zupełnie oderwanym od życia. Z drugiej strony, prawda jest ciepła, żywa i duchowa. Teologiczny fakt może być zachowywany w czymś umyśle przez całe życie, nie mając przy tym żadnego pozytywnego wpływu na czyjś moralny charakter, lecz prawda jest twórcza, zbawiająca, przekształcająca, i ona zawsze zmienia tego, kto ją przyjmuje, w pokorniejszego i świętszego człowieka.

Zatem, w którym momencie fakt teologiczny staje się dla tego, kto go się trzyma, życiodajną prawdą? *W momencie, w którym zaczyna się postuszeństwo.* Kiedy wiara skłania wolę do zgody na podjęcie nieodwracalnego oddania się Chrystusowi jako Panu, wówczas prawda staje się zbawiającym, oświecającym dziełem; i nie dzieje się to chwilę wcześniej.

W Swym konflikcie z religijnymi tekstualistami¹ Swoich czasów, nasz Pan często wypowiadał krótkie zdania, które służyły jako klucze, otwierające ogromne i drogocenne spichlerze prawdy. W Ewangelii według Jana można je znaleźć wręcz w obfitości. Jeden taki klucz znajdujemy w 7 rozdziale Ewangelii Jana: „Jeśli kto chce pełnić wolę jego, ten pozna, czy ta nauka jest z Boga, czy też Ja sam mówię od siebie” (werset 17). A. T. Robertson w swoim dziele *Word Pictures in the New Testament* (Obrazy słowne Nowego Testamentu) wyjaśnia, że „pozna” oznacza „eksperymentalne poznanie wyływające z gotowości pełnienia woli Boga”. Następnie przytacza Westcotta: „Tam, gdzie nie ma zainteresowania, nie może być zrozumienia”.

Oczywiście wielki brytyjski biblista Westcott i błyskotliwy amerykański wykładowca Robertson rozumieli te słowa Chrystusa jako naukę, że prawdę może zrozumieć jedynie ten umysł, który jej się poddał. Przeciętny, współczesny ewangeliczny nauczyciel Biblii uznaje taką radykalną interpretację za zbyt rewolucyjną, by czuć się z nią komfortowo, i po prostu ją ignoruje.

Musimy być gotowi okazać posłuszeństwo, jeśli mamy poznać prawdziwy, wewnętrzny sens nauk Chrystusa i apostołów. Wierzę, że ten pogląd dominował w czasie przebudzeń, gdy tylko przychodziły one do Kościoła w jego długiej historii. Faktycznie, ożywiony Kościół można odróżnić od martwego patrząc na jego nastawienie lub nastawienie jego członków do prawdy. Martwy Kościół trzyma się skorupy prawdy nie poddając jej swojej woli, podczas gdy Kościół, który pragnie czynić wolę Boga, jest natychmiast błogosławiony nawiedzeniem duchowej mocy.

Fakty teologiczne są jak ołtarz Eliasza z Karmelu, zanim zstąpił na niego ogień; są poprawne, właściwie wyłożone, lecz zupełnie zimne. Kiedy serce okazuje zupełną uległość, wówczas spada ogień i prawdziwe fakty są przeobrażone w duchową prawdę, która prze-

¹ Tekstualista – terminem tym Autor określa ludzi skupiających się jedynie na powierzchownym odczytywaniu sensu wyrazowego Pisma Świętego, z pominięciem głębszego, duchowego sensu (przypis tłumacza).

kształca, oświeca i uświęca. Kościół lub człowiek, którego naucza się Biblii, lecz którego nie naucza Duch (a takich nie brakuje) po prostu nie zdołał dostrzec, że prawda leży głębiej niż to wynika z samego jej teologicznego wyrażenia.

Prawda nie może nam pomóc dopóty, dopóki nie staniemy się jej uczestnikami. Posiadać możemy jedynie to, czego doświadczamy. Św. Grzegorz z Synaju, który żył w XIV wieku, nauczał, że w duchowym życiu, zrozumienie i uczestnictwo są nierozłączne: „Ten, kto chce zrozumieć przykazania bez wypełniania przykazań, lub nabyć takiego zrozumienia przez naukę i czytanie, jest jak człowiek, który uznaje cień za prawdę. Albowiem zrozumienie prawdy

jest dane tym, którzy stają się uczestnikami prawdy (którzy jej posmakowali, żyjąc nią). Ci, którzy nie są uczestnikami prawdy i nie są w nią wprowadzeni, kiedy zabiegają o jej zrozumienie, czerpią je ze spalonej mądrości. O takich ludziach apostoł mówi: »człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha«, chociaż oni się chętnie swym poznaniem prawdy”.

Oto jest prosta, lecz zaniedbana nauka, której powinno się przywrócić właściwe miejsce w myśleniu i nauczaniu Kościoła. Ona może zdziałać cuda.

Rozdział 28 książki A. W. Tozera *Niemożliwy chrześcijanin*.



Szymon Matusiak



Słowo Boże w życiu dzieci i młodzieży



Żyjemy w bardzo niebezpiecznych czasach. Rodzina znajduje się w centrum ataku szatana i jego sług. Wielkie zagrożenia czyhają na dzieci i młodzież. Szatan obrał młodych za główny cel swego ataku. Wie, że starsi ludzie są konserwatywni i trudno ich złapać na nowinki. Natomiast młodzi są spragnieni egzotyki i czegoś nowego. Jak młode osoby mogą zachować prawość w tym skażonym świecie? Jak uniknąć szatańskich pułapek i nauczyć się prowadzenia mądrego życia? Jak osiąść życie wieczne?

SŁOWO BOŻE POMOCĄ W ZACHOWANIU PRAWOŚCI

„Jak zachowa młodzieniec w czystości życie swoje? Gdy przestrzegać będzie słów twoich. [...] W sercu moim przechowuję słowo twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie” (Ps 119,9.11). Dlaczego treść Biblii jest taką pomocą w chodzeniu drogą sprawiedliwości? Ponieważ nie jest to zwykła książka. Najwyższy przyrównał Swoje Słowo do ognia i młota kruszącego skałę. „Czy moje słowo nie jest jak ogień – mówi Pan – i jak młot, który kruszy skałę?” (Jr 23,29). W innych miejscach również uwypuklono nadludzką moc oddziaływania Biblii. „Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca” (Hbr 4,12). Nic więc dziwnego, że pod wpływem Słowa Bożego dokonały się dramatyczne zmiany w życiu wielu ludzi.

Jedną z takich osób był Aureliusz Augustyn, profesor retoryki w Mediolanie. Latem 380 roku siedział płacząc w ogrodzie swego przyjaciela Alipiusza. Prowadził marnotrawne życie i choć pragnął zmiany, nie miał siły, by pokonać stare życie i rozpocząć nowe. Siedząc usłyszał śpiew dziecka dochodzący z sąsiedniego domu: „Weź to, czytaj! Weź to, czytaj!”. Podniósł zwój leżący po stronie przyjaciela i przeczytał: „nie w ucztach i pijaństwie, nie w rozpuszczeniu i rozwiązłości, nie w zwadzie i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie ulegajcie staraniom o ciało i jego pożądliwości” (Rz 13,13b-14). Tak wyraził swe myśli: „Ani nie chciałem więcej czytać, ani nie było to potrzebne. Ledwie doczytałem tych słów, stało się tak, jakby do mego serca spłynęło światło ufności, przed którym cała ciemność wątplenia natychmiast się rozproszyła”. Bóg przemówił do tego człowieka prowadzącego bezbożne życie najbardziej odpowiednim tekstem biblijnym, i zbawił duszę, której Kościół i świat wiele zawdzięczają. Przypomnijmy, że Augustyn z Hippony był jednym z największych teologów w historii Kościoła, a jego poglądy na temat łaski wywarły znaczący wpływ na Marcina Lutra i Jana Kalwina.

W szwedzkim mieście Haparand, młoda dziewczyna, idąc na spacer, z przerażeniem ujrzała w swoim pokoju bandytę. W śmiertelnym strachu wbiegła do pokoju, gdzie przed chwilą czytała Biblię; nie zdając sobie sprawy z tego, co robi, chwyciła ją i głośno

zaczęła czytać 15 rozdział Ewangelii Łukasza, gdzie znajdują się podobieństwa o zgubionej owcy, o zgubionym groszu i o synu marnotrawnym. Bandyta stanął za jej plecami i zaczął przysłuchiwać się temu, co czytała. Nagle odezwał się: „Dziewczyno, ta księga stała się twoim ratunkiem; przyszedłem, aby cię zamordować wraz z całą twoją rodziną, a tymczasem Bóg związał me ręce swoim Słowem”. Bandyta powiedziawszy „żegnaj” opuścił dom. W parę lat później, będąc na pewnej uroczystości misyjnej, dziewczyna ze zdumieniem ujrzała na kazalnicy człowieka, który zamierzał ją zabić. Wobec wszystkich opowiedział o tym strasznym zdarzeniu, gdy jako bandyta wtargnął do domu młodej dziewczyny z zamiarem pozbawienia jej i całej rodziny życia. Z największym wzruszeniem wspominał, jak Bóg go nawrócił i odrodził swym Słowem o marnotrawnym synu. Czyż Słowo Boże nie jest młotem kruszącym kamienne serca?

Skoro Pismo Święte wywarło taki wpływ na niektórych przestępców, to tym bardziej jest owocne w wychowywaniu dzieci i młodzieży w rodzinach chrześcijańskich.

PRZYKŁAD TYMOTEUSZA

„Ale ty trwaj w tym, czegoś się nauczył i czego pewny jesteś, wiedząc, od kogoś się tego nauczył. I ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tm 3,14-17).

Dzięki znajomości Pisma Świętego Tymoteusz zdobył mądrość prowadzącą do zbawienia. Zbawienie to jest dostępne wyłącznie przez wiarę w Pana Jezusa. Biblia jest natchniona przez Boga, zawiera Jego myśli, które objawiają prawdziwą naukę o Bogu, zbijają fałszywe doktryny i demaskują złe praktyki. Ponadto Pismo Święte jest pomocne w poprawianiu swego postępowania, wychowuje człowieka w sprawiedliwości i wyposaża go do wszelkiego dobrego czynu. Od kogo poznał Słowo Boże Tymoteusz? Był on synem niewierzącego Greka i wierzącej Żydówki; miał też wierzącą babcię.

„Przywodzę sobie na pamięć nieobłudną wiarę twoją, która była *zadomowiona* w babce twojej Loidzie i w matce twojej Eunice, a pewien jestem, że i w tobie żyje” (2 Tm 1,5).

Dzięki takiemu dobremu wychowaniu Tymoteusz cieszył się dobrą opinią w Kościele. „Dotarł też do Derbe i do Listry. A był tam pewien uczeń, imieniem Tymoteusz, syn Żydówki, która była wierząca, i ojca Greka. Bracia z Listry i Ikonium wystawili mu dobre świadectwo. Paweł chciał, aby ten udał się z nim w drogę [...]” (Dz 16,1-3a). Sprawdził się jako misjonarz u boku apostoła Pawła, który zaprosił go do tej służby jako młodzieńca. Później był duszpasterzem z jednym z Kościołów.

„Niechaj cię nikt nie lekceważy z powodu młodego wieku; ale bądź dla wierzących wzorem w postępowaniu, w miłości, w wierze, w czystości. Dopóki nie przyjdę, pilnuj czytania, napominania, nauki. Nie zaniedbuj daru łaski, który masz, a który został ci udzielony na podstawie prorockiego orzeczenia przez włożenie rąk starszych.

O to się troszcz, w tym trwaj, żeby postępy twoje były widoczne dla wszystkich. Pilnuj siebie samego i nauki, trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają” (1 Tm 4,12-16).

SŁOWO BOŻE UCZY, JAK ŻYĆ

„Przypowieści Salomona, syna Dawida, króla izraelskiego: Dla poznania mądrości i karność, dla zrozumienia mów roztropnych, dla przyjęcia pouczenia o rozważnym postępowaniu, o sprawiedliwości i prawie, i prawości, dla udzielenia prostaczkom roztropności, młodym poznania i rozważi.

Kto mądry, niech słucha i pomnaża naukę, a rozumny niech zdobywa wskazówki, aby rozumieć przypowieść i przenosić, słowa mędrców i ich zagadki.

Bojaźń Pana jest początkiem poznania; głupcy gardzą mądrością i karnością.

Synu mój, słuchaj pouczenia swojego ojca i nie odrzucaj nauki swojej matki, bo one są pięknym wieńcem na twojej głowie i naszyjnikiem na twojej szyi!” (Prz 1,1-9).

Wymieniono tu szereg cech niezbędnych w życiu człowieka, zapewniających mu szczęście¹.

Mądrość to zdolność stosowania słuszych zasad w praktyce. Polega to m.in. na umiejętności dokonywania mądrych wyborów i prowadzenia udanego życia zgodnie z moralnymi standardami wspólnoty związanej przymierzem z Bogiem. Pamiętajmy: wiedza

to jeszcze nie mądrość. Np. jeden z wybitnych polskich lekarzy był namiętnym palaczem, a przecież nikt nie wiedział lepiej od niego, jak szkodliwe jest palenie.

Karność to ćwiczenie się w moralności i korygowanie się, gdy zaczynamy zbaczać ku głupocie. Wiąże się z tym pielęgnowanie czci dla Pana i rozwijanie osobistej prawości. Dobrym przykładem jest apostoł Paweł (1 Kor 9,27). Utrzymywał się w dyscyplinie, nie pobażał sobie.

Zrozumienie polega na właściwej ocenie ważnych prawd i faktów oraz poznaniu ich rzeczywistego znaczenia. Sprowadza się to do odróżniania jednych spraw od drugih, do porównywania ich, dokonywania ocen lub dostrzegania podobieństw. Chodzi o wyciąganie lekcji z życia, które pozwolą odróżnić trwałe wartości od czegoś, co daje pozorne, chwilowe zadowolenie.

Rozważne postępowanie jest przeciwieństwem „owczego pędu”, podejmowania pochopnych kroków i ślepego naśladowania rówieśników. Rozwaga wiąże się z poprzednim namysłem i zastanowieniem się, do czego może prowadzić dany tryb postępowania, jakie mogą być jego owoce. Rozwaga pomaga układać dobre plany i obierać taki tryb postępowania, który prowadzi do osiągnięcia słusznego celu.

Prawość to postępowanie zgodne z wolą Bożą, to kroczenie drogą prostolinijności, przestrzeganie przykazań Bożych.

¹ Źródło rozważań nad Księgą Przypowieści: *Zondervan NIV Bible Commentary*, tom I, ss. 940-942.





Roztropność to zdrowy rozsądek, który pozwala przewidzieć konsekwencje i przygotować się na nie (Prz 13,16; 22,3).

U podstaw poznania leży *bojaźń Boża*. Jest to pełne czci poddanie się woli Pańskiej. Polega to na przyjęciu biblijnego światopoglądu. Bóg objawił w swym Słowie ważne prawdy. Możemy poznać, czego On nienawidzi, a co Mu się podoba. Człowiek bojący się Boga podziela Jego stanowisko we wszystkich sprawach, kochając to, co Bóg kocha i nienawidząc tego, co budzi w Bogu odrazę.

„Bać się Pana - znaczy nienawidzić zła; nienawidzę buty i pychy, złych postępów oraz przewrotnej mowy” (Prz 8,13). „Miłość i wierność oczyszczają od winy, a dzięki bojaźni Pana stronimy od złego” (Prz 16,6).

We wstępie do Księgi Przypowieści czytaliśmy także: „Synu mój, słuchaj pouczenia swojego ojca i nie odrzucaj nauki swojej matki, bo one są pięknym wieńcem na twojej głowie i naszyjnikiem na twojej szyi!”.

Dzisiaj nie jest w modzie słuchanie pouczeń rodziców. W ogóle w obecnych czasach dramatycznie zanika szacunek dla starszych osób. Panuje kult młodości i głupoty. Zgrabnie wykorzystują to twórcy reklam i różni inni manipulatorzy w mediach.

Młodzież niekiedy bardziej jest skłonna słuchać wypowiedzi popularnych artystów niż rodziców. Na pewno dla wielu młodych ludzi autorytetem są ich rówieśnicy. Problem polega jednak na tym, że koledzy i koleżanki nie mają jeszcze dostatecznego doświadczenia życiowego. Nie zdążyli nabyć mądrości ani bojaźni Bożej. Często są zaślepieni własnymi pożądaniami wynikającymi z burzy hormonalnej w okresie dojrzewania. A „jeśli ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną” (Mt 15,14).

Natomiast słuchanie mądrych rad rodziców może być jak piękna ozdoba, może uszlachetnić charakter i życie młodego człowieka. Dzięki temu będzie on kimś przyjemnym i budującym pośród grzesznego świata.

Musimy tu podkreślić, że takie przymioty duchowe możemy osiągnąć dzięki budowaniu bliskiej wspólnoty z Bogiem. Pan udziela łaski niezbędnej do wzrostu duchowego. „Beze mnie nic uczynić nie możecie” (J 15,5). „Zdolność nasza jest z Boga” (2 Kor 3,5). Z drugiej strony konieczna jest współpraca z łaską Bożą. Apostoł Paweł pisał, że „trudnimy się i walczymy” (1 Tm 4,10). A apostoł Piotr apeluje do nas: „dołóżcie wszelkich starań” (2 P 1,5).

ZAKOŃCZENIE

Przekonaliśmy się, że Słowo Boże jest niezbędnym i doskonałym narzędziem w wychowaniu dzieci i młodzieży. Kształtuje nie tylko młodych, ale też dorosłych. Wieloletni wykładowca uniwersytecki, dr Allan Bloom napisał: „Biblia nie jest jedynym sposobem wyposażenia umysłu, lecz bez księgi o zbliżonej powadze, czytanej z powagą przez potencjalnego wierzącego, umysł pozostanie pusty”. Oto dlaczego jest tyle pustki i jałowości w myśleniu wielu młodych ludzi. Jednak co do was, nasze kochane dzieci i kochana młodzieży mamy szczerą nadzieję, że wasz umysł i serce będziecie napępiać prawdą Bożą. Niech Słowo Boże w was mieszka, a wtedy zwyciężycie diabła. „Napisałem wam, dzieci, gdyż znacie Ojca. Napisałem wam, ojcowie, gdyż znacie tego, który jest od początku. Napisałem wam, młodzieńcy, gdyż jesteście mocni i Słowo Boże mieszka w was, i zwyciężyliście złego” (1 J 2,14).

Matthew Henry (1662–1714)



Matthew Henry, autor słynnego komentarza do Biblii, urodził się 18 października 1662 roku w Broad Oak w hrabstwie Flintshire, niecałe dwa miesiące po tym, jak jego ojciec Philip Henry, został usunięty z urzędu w Kościele anglikańskim. Matthew urodził się jako wcześniak i był wątłym dzieckiem. Jednak pomimo słabości ciała był duchowo silny i miał talent do nauki. Jego wykształceniem zajmował się głównie ojciec, ale także i inni wychowawcy.

W 1680 roku Henry rozpoczął dwuletnią naukę w akademii Thomasa Doolittle'a w Islington, pod kierunkiem jego samego oraz Thomasa Vincenta. Kiedy wskutek prześladowań zaistniała konieczność przeniesienia akademii w inne miejsce, Henry przeprowadził się do majątku w Bronington w hrabstwie Flintshire, odziedziczonego po dziadku ze strony matki, Danielu Matthewsie. Matthew doszedł do wniosku, że ma nikłe szanse na uzyskanie stanowiska duchownego w Kościele anglikańskim i postanowił zostać prawnikiem. W 1685 roku za radą Rowlanda Hunta przyjął go do londyńskiego stowarzyszenia prawniczego, by mógł studiować prawo. Przez cały ten czas Henry kontynuował prywatne studia teologiczne.

W 1686 roku Henry zaczął wygłaszać kazania w sąsiedztwie swojego ojca. W 1687 roku ze względów zawodowych przeprowadził się do Chester, gdzie wygłaszał kazania w prywatnych domach, aż poproszono go, by został miejscowym duszpasterzem. W dniu 9 maja 1687 roku został ordynowany przez sześciu duchownych w domu Richarda Steele w Londynie, a następnie powrócił do Chester w celu rozpoczęcia służby duszpasterskiej. W ciągu kilku lat liczba osób przystępujących do Komunii Św. w jego zborze wzrosła do dwustu pięćdziesięciu.

We wrześniu król Jakub II przyjechał do Chester, aby wysłuchać publicznego dziękczynienia duchownych Nonkonformistów¹ w tym mieście „za spokój i swobodę, jakimi się cieszą pod jego opieką”. Miasto otrzymało nowy przywilej (stary uchylono w 1684 roku), dający Koronie prawo mianowania i usuwania sędziów pokoju. Henry nie zaakceptował warunków nowego przywileju i wraz z innymi Nonkonformistami domagał się przywrócenia starego przywileju. Ich żądania zostały ostatecznie spełnione.

W 1687 roku Henry ożenił się z Katherine, jedyną córką Samuela Hardware'a z Bromborough w hrabstwie Cheshire. Dwudziestopięcioletnia Katherine zmarła podczas porodu w lutym 1689 roku. W 1690 roku Henry ożenił się z Mary Warburton, z którą miał jednego syna Philipa oraz osiem córek, przy czym trzy z nich zmarły w niemowlęctwie.

W 1700 roku otwarto wybudowany dla Matthew Henry'ego dom zgromadzeń przy Crook Lane. W 1706 roku dobudowano nową galerię, aby pomieścić członków innego zboru, przyłączonego do zboru Matthew Henry'ego. Liczba osób przystępujących do Komunii Św. wzrosła do trzystu pięćdziesięciu. Oprócz służby w tym zborze Henry prowadził comiesięczne nabożeństwa w pięciu okolicznych wioskach i regularnie wygłaszał kazania więźniom w zamku.

Gabinet Henry'ego mieścił się w dwukondygnacyjnym domku letnim z tytułu jego rezydencji Bolland Court przy White Friars w Chester. W 1704 roku czterdziestodwuletni Henry rozpoczął pracę nad komentarzem do Biblii na podstawie swoich kazań ekspozycyjnych oraz obszernych notatek i pism na temat Biblii, które zgromadził w całym okresie swojej służby duszpasterskiej. Jako dziecko nauczył się łaciny, greki i hebrajskiego, oraz posiadał praktyczną znajomość francuskiego, dzięki czemu mógł znacznie rozszerzyć

zakres swoich lektur. Miał także docieklivy umysł, gruntowną wiedzę oraz umiejętność przekazywania kwestii doktrynalnych prosto, a jednocześnie dogłębnie.

W 1710 roku Henry otrzymał zaproszenie do rozpoczęcia służby w zborze w Hackney, będącym jednym z najważniejszych zborów w pobliżu Londynu. Przyjął to zaproszenie, jednak nie od razu. 11 maja 1712 roku, wśród wielu łez, wygłosił w Chester kazanie pożegnalne, a w następnym tygodniu rozpoczął służbę w kościele w Hackney przy Mare Street.

W maju 1714 roku Henry odwiedził hrabstwo Cheshire. W trakcie drogi powrotnej do Londynu spadł z konia w Tarporley, skąd zabrano go do domu mieszkającego w pobliżu duchownego Nonkonformistów Josepha Mottersheada. Henry zmarł nazajutrz i został pochowany w prezbiterium² kościoła św. Trójcy w Chester. Na jego pogrzebie przemawiali: Peter Withington, John Gardner, Daniel Williams, William Tong (pierwszy biograf Matthew Henry'ego), Isaac Bates i John Reynolds.

Najlepiej znanym dziełem Matthew Henry'ego jest jego komentarz do Biblii. Oprócz niego Henry napisał trzydzieści innych dzieł, dotyczących głównie praktycznej pobożności. Od 1690 roku aż do śmierci prowadził prywatny dziennik, jednak do naszych czasów zachowała się tylko jego ostatnia część, obejmująca lata od 1705 do 1714. Był gorliwym kaznodzieją i kochającym mężem, oddanym ojcem i przyjacielem. Pierwszy biograf Matthew Henry'ego stwierdził: „ci, którzy go znali, pragnęli jego towarzystwa i rozkoszowali się nim”. Henry przekazywał swoim przyjaciołom oraz rodzinie proste poselstwo: „życie poświęcone służbie Bogu i społeczności z Nim jest najwygodniejszym życiem na tym świecie”.

The Complete Works of Matthew Henry

[Dzieła wszystkie Matthew Henry'ego] (Baker, 2 tomy, 1392 s., 1997)

Wydanie to jest reprintem wszystkich traktatów, kazań i biografii i Henry'ego, z pominięciem jego sławnego komentarza, *Covenant of Grace* [Przymierza łaski] oraz prywatnych dzienników. W 1690 roku Henry opublikował swoje pierwsze dzieło *A Brief Inquiry into the True Nature of Schism* [Krótka rozprawa na temat prawdziwej natury schizmy], w którym udowadnia na podstawie Pisma Św., że schizma to „wynikający z braku miłości dystans, podział, czyli alienacja uczuć wśród tych, którzy nazywają się chrześcijanami i zgadzają się w podstawowych zasadach religii, wywołany odmiennym zrozumieniem kwestii mniej istotnych”. Następnie wyjaśnia, w jaki sposób może wystąpić schizma bez zerwania społeczności, oraz zerwanie społeczności bez schizmy.

W 1694 roku Henry opublikował kompilację dzieł różnych autorów, zatytułowaną *Family Hymns* [Hymny rodzinne]. Jest to wybór metrycznych przekładów Psalmów i innych fragmentów Biblii, poprzedzony krótkim esejem Matthew Henry'ego na temat psalmodii. Dzieło to pomijano w wielu edycjach jego dzieł, jednak zawarte jest ono w kompletnej edycji dzieł z 1855 roku, stanowiącej podstawę do omawianego wydania.

W 1698 roku Henry opublikował biografię swojego ojca *An Account of the Life and Death of Philip Henry*. Thomas Chalmers zaliczył tę biografię „w poczet najcenniejszych biografii i religijnych w języku

¹ **Nonkonformista, nonkonformizm** [ang. *nonconformist, nonconformity*]: Odmowa dostosowania się do ustawowych standardów Kościoła narodowego w sprawach dotyczących wiary, liturgii lub ustroju; podobna w znaczeniu do dysydenctyzmu, chociaż termin dysydenctyzm odnosi się bardziej do poglądów i przekonań, zaś nonkonformizm do postępowania. Nonkonformiści w Anglii często nie zgadzali się z osobami wyznającymi te same artykuły wiary. Terminu nonkonformizm zaczęto później używać w znaczeniu zbiorowym, określającym różne „wolne” kościoły prezbiteriańskie, kongregacyjne, metodystyczne, baptystyczne etc., w Anglii i Walii, istniejące poza kościołem narodowym.

² **prezbiterium** [z gr. *presbyterion*; ang. *chancel*]: W architekturze kościelnej część wewnątrz kościoła, przeznaczona dla duchowieństwa i chóru, w której znajduje się ołtarz, stół komunijny, ambona i mównica. Prezbiterium jest zazwyczaj podwyższone i otoczone balustradą.

angielskim”. W 1974 roku wydawnictwo The Banner of Truth Trust wydało reprint tej biografii, wraz z napisanym w 1828 roku przez J.B. Williamsa esejem o życiu, charakterze oraz pismach Matthew Henry’ego (*Memoirs of the Life, Character, and Writings of the Rev. Matthew Henry*). Jednym z najlepszych dzieł Henry’ego, nie ujętym w opisywanej edycji, jest *A Church in the House: Family Religion* [Kościół w domu: religia rodzinna] (1704). Dzieło to jest zbiorem kazań, jakie Henry wygłosił w Londynie na podstawie następującego wersetu z Pierwszego Listu do Koryntian: „ze zborem, który jest w ich domu” (1 Kor 16,19). Henry omawia w nich wielką potrzebę oraz obowiązek wychowania religijnego w rodzinie i podkreśla, że rodziny można nazwać „kościółkami”. Zachęca także rodziny, by ich domy stały się małymi kościołami. Wyraża opinię, że dom „musi być poświęcony Bogu” jako społeczność powołana z tego świata. Henry tak samo postępował w swojej własnej rodzinie. Codziennie wstawał wcześnie rano, by modlić się z rodziną i powtarzać fragmenty kazań, których wysłuchano poprzedniej niedzieli. Popołudniami katechizował swoje młodsze dzieci, a wieczorami, kiedy te już spały, nauczał starsze dzieci. Opracował zbiór *Family Hymns* głównie dla użytku swojej rodziny. Byłoby dobrze, gdyby ojcowie wykorzystywali w swoich rodzinach tę znakomitą książkę. Inne dzieła Henry’ego niewznawiane w innych wydaniach to:

- *Against Vice and Profaneness* [Przeciwko rozpuceniu i bluźnierstwom];
- *Self-Consideration and Self-Preservation* [Wzgląd na siebie samego i troska o własne życie];
- *The Right Management of Friendly Visits* [Właściwa gościnność];
- *Great Britain's Present Joys and Hopes* [Obecne radości i nadzieje Wielkiej Brytanii];
- *England's Hopes* [Nadzieje Anglii];
- *The Work and Success of the Ministry* [Dzieło i sukces służby];
- *Baptism* [Chrzest];
- *The Catechizing of Youth* [Katechizacja młodzieży];
- *A Scripture Catechism* [Katechizm Biblijny];
- *Faith in Christ and Faith in God* [Wiara w Chrystusa i wiara w Boga];
- *Hope and Fear Balanced* [Równowaga pomiędzy nadzieją a lękiem];
- *The Forgiveness of Sin as a Debt* [Przebaczenie grzechów jako dług];
- *Popery: A Spiritual Tyranny* [Papiestwo – duchowa tyrania];
- *The True Nature of Schism* [Prawdziwa natura rozłamu];
- kilka kazań pogrzebowych oraz biografii mniej znanych postaci.

Commentary on the Whole Bible

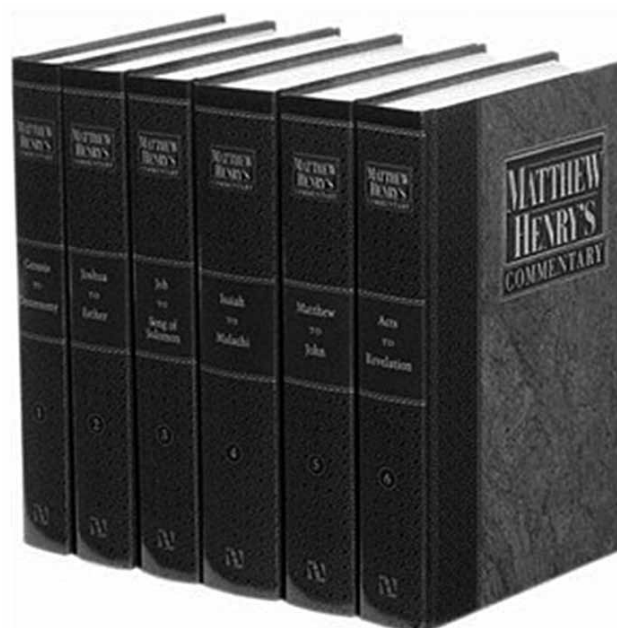
[Komentarz do całej Biblii] (HP, 6 tomów, 2485 s., 1991)

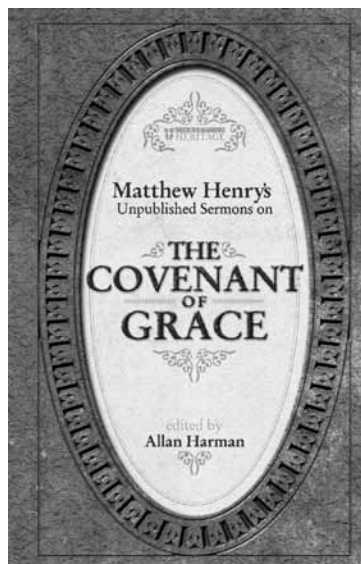
Henry rozpoczął pracę nad swym *opus magnum* w listopadzie 1704 roku. Po dziesięciu latach pilnych studiów ukończył komentarze ekspozycyjne do wszystkich ksiąg Starego Testamentu, oraz czterech Ewangelii i Dziejów Apostolskich. W 1707 roku ukazał się pierwszy tom serii (pierwotnie zatytułowany *Exposition of the Old and New Testaments*), zawierający komentarze do Pięcioksięgu. Za jego życia ukazały się jeszcze dalsze cztery tomy, obejmujące wszystkie księgi Starego Testamentu, cztery Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Po jego śmierci trzynastu jego bliskich współpracowników uzupełniło ten komentarz na podstawie zebranych notatek i pism Matthew Henry’ego na temat pozostałych ksiąg Nowego

Testamentu. Wydanie sześciotomowe z 1811 roku pod redakcją George’a Burdera i Johna Hughesa, zawiera dodatkowy materiał zebrany z rękopisów Mathew Henry’ego. Pod względem egzegezy komentarz Matthew Henry’ego do pewnego stopnia ustępuje innym, jednak jest nadal niezastąpiony pod względem praktycznym. Zawarte w nim rozdziały, główne punkty i zastosowania praktyczne są bezcenne. Warto dodać, że zawarte w tym komentarzu niektóre ciekawe powiedzenia i celne uwagi powstały na podstawie nauk, jakie ojciec Matthew Henry’ego wygłaszał podczas nabożeństw rodzinnych.

Do roku 1855 popularne wydanie komentarza Matthew Henry’ego wznawiano dwadzieścia pięć razy. Później ukazywało się wiele przedruków, czasami wydawany był jednocześnie przez więcej niż jednego wydawcę. Komentarz ten jest niezbędnym narzędziem podręcznym dla pastorów, studentów i teologów, a także jako lektura duchowa dla rodzin. Dostępne są liczne edycje tego komentarza: wydanie pełne, sześciotomowe (1811), wersja jednotomowa pełna, oraz kilka wersji skróconych, w których usunięto akcenty kalwińskie autora. Komentarz ten był bardzo wysoko ceniony przez wielu duchownych. Oto kilka przykładów:

- Philip Doddridge, który uczył Charlesa Bulkley’a, wnuka Mathew Henry’ego: „Henry jest prawdopodobnie jedynym tak obszernym komentatorem, który zasługuje na to, by go uważnie i w całości przeczytać”.
- Charles Spurgeon: „jako pierwszego wśród mocarzy ze względu na ogólną przydatność musimy wymienić powszechnie znane nazwisko: *Matthew Henry*. Jest on najbardziej pobożnym i treściwym, solidnym i rozsądnym, przekonującym i trzeźwym, zwięzłym i wiarygodnym autorem”.
- William Romaine: „żaden z dawnych i współczesnych komentarzy do Biblii nie może się równać pod żadnym względem z *Commentary* Matthew Henry’ego.
- William Tong: „dopóki w Anglii będzie czytana Biblia, dopóty godny podziwu *Commentary* Matthew Henry’ego będzie ceniony przez wszystkich poważnych chrześcijan. W dziele tym wyraźnie widoczny jest klarowny umysł, ciepłe serce, życie i dusza autora”.





The Covenant of Grace

[Przymierze łaski] (CFP, 420 s., 2003)

Przez 50 lat Allan Harman, profesor na stanowisku badawczym w Presbiteriańskim Kolegium Teologicznym w Melbourne, był w posiadaniu rękopisów notatek Matthew Henry'ego na temat przymierza łaski. Notatki te obejmowały dwadzieścia osiem kazań wygłoszonych w Chester w latach 1691–1692. Harman był przekonany o wielkiej wartości tych rękopisów i rozpoczął żmudną pracę przepisy-

wania tych notatek w celu przygotowania ich do publikacji. Owocem jego pracy jest dzieło *The Covenant of Grace*, zawierające głęboko duchowe spojrzenie na jedną z fundamentalnych doktryn – Bożą obietnicę okazania ludzkości niezastużonej łaski.

Autor wyjaśnia w nim następujące kwestie związane z przymierzem: przebaczenie, pokój, łaska, dostęp, zarządzenia, opatrzność, aniołowie, stworzenia, prześladowania, śmierć i niebo. Ostatnie kazanie zatytułowane *Repetition* [Powtórzenie] jest podsumowaniem wcześniejszych. Gorąco polecamy tę książkę ze względu na jej głębię, wartość praktyczną oraz duchowy żar, zdolny rozpalic serce czytelnika.

How to Prepare for Communion

[Jak przygotować się do Komunii Świętej] (SGT, 128 s., 2001)

Książeczka ta pierwotnie ukazała się w 1704 roku pod tytułem *The Communicant's Companion; or Instructions and Helps for the right receiving of the Lord's Supper* [Towarzysz przystępującego do Komunii, czyli pouczenia i porady do odpowiedniego przystąpienia do Wieczery Pańskiej] i od początku cieszyła się dużą popularnością. 31 grudnia 1705 roku Henry zapisał w swoim dzienniku następujące wyznanie: „pragnę z całą pokorą oddać Bogu chwałę za dobre przyjęcie mojej książki o sakramencie. Oby pochwały na jej temat, jakie przekazali mi różni ludzie, nigdy nie stały się przyczyną mojej pychy (oby Pan umartwił ją we mnie), ale zawsze przyczyną oddania Mu chwały”. Henry podaje kilka wskazówek dla osób poważnie traktujących przystępowanie do Komunii: opis zarządzenia Pańskiego, wymagane kwalifikacje, porady co do badania swojego serca, porady pomocne w medytacji i modlitwach, właściwy stan umysłu, błogosławieństwa przyjmowania Komunii Świętej, pomoc dla szczerych uczuć, a także sposoby „udoskonalenia sakramentu” (tzn. jak najlepiej skorzystać z przystępowania do sakramentu).

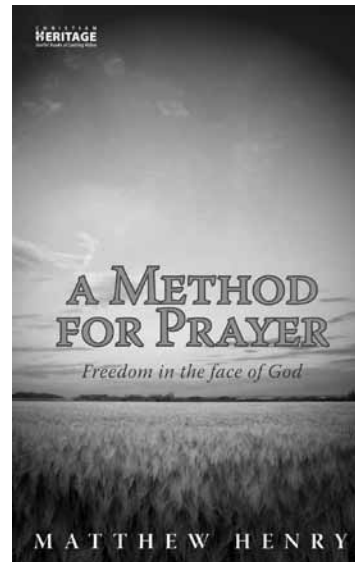
A Method for Prayer

[Sposób modlenia się] (RAP, 390 s., 1994)

To wspaniałe dzieło na temat modlitwy, które autor ukończył przed wyjazdem z Chester, pierwotnie ukazało się pod tytułem *A Method for Prayer with Scripture Expressions proper to be used under each head* [Sposób modlenia się z wykorzystaniem odpowiednich werse-
tów Biblii, zestawionych tematycznie]. Współczesne wydanie zostało

poprawione i zredagowane przez J. Ligona Duncana III. Dzieło to odzwierciedla praktyczne życie chrześcijańskie autora, wypełnione modlitwą i służbą duszpasterską. Autor przedstawia niezbędny porządek modlitwy, proporcje oraz różnorodność w modlitwie. Dzieło to jest pomocne dla tych, którzy prowadzą wspólne modlitwy w kościele bądź pragną pogłębić swoje życie modlitewne.

Współczesne wydanie *Method of Prayer* składa się z dwóch części. W części pierwszej zawarta jest pełna wersja dzieła Matthew Henry'ego oraz trzy kazania na temat modlitwy, które wygłosił wkrótce po swoim przyjeździe do Londynu w 1712 roku. W części drugiej podano główne punkty planu modlitwy Matthew Henry'ego, wskazówki na temat prowadzenia modlitw publicznych (zaczernięte z książki Samuela Millera *Thoughts on Public Prayer*), oraz krótką wersję planu modlitwy na stronach perforowanych, które łatwo jest wyrwać. Wydanie to imponuje starannością i dbałością o czytelnika: czcionka jest duża i czytelna, a lekturę dodatkowo ułatwia podział tekstu. Przedstawiony przez autora plan modlitwy (adoracja, wyznanie, prośba, dziękczynienie, wstawianie się oraz zakończenie) powinien wzbogacić życie poważnego chrześcijanina. Wydawnictwo Christian Focus Publications wydało skróconą wersję tego dzieła w 1994 roku w serii *Christian Heritage*.

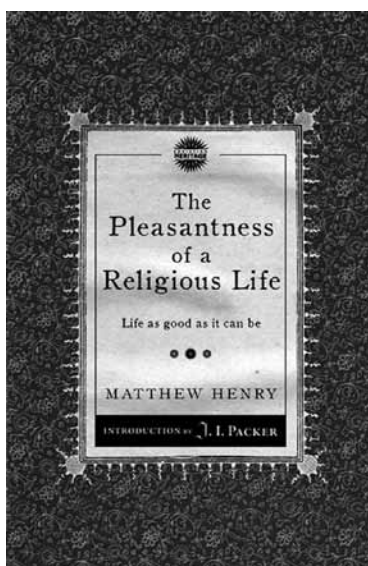


The Pleasantness of a Religious Life

[Urok życia religijnego] (SDG, 192 s., 1996)

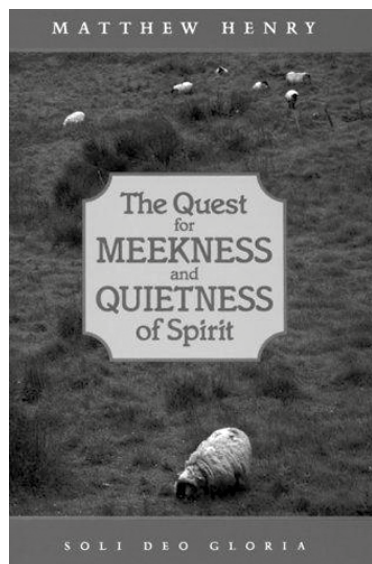
Dzieło Matthew Henry'ego na temat uroku życia religijnego jest skarbem. Po raz pierwszy książka ta ukazała się w Londynie w 1714 roku. Pierwsze wydanie amerykańskie ukazało się w Nowym Jorku w 1874 roku nakładem Roberta Cartera, współczesna edycja jest jego wznowieniem. Autor w sześciu rozdziałach omawia werset z Księgi Przypowieści:

„jej drogi są drogami rozkoszy, a wszystkie jej ścieżki wiodą do pokoju” (Prz 3,17), w których udowadnia, że religia chrześcijańska jest religią radości, ilustruje tę naukę przykładami i stwierdza, że życie religijne to *jedyne* życie warte przeżycia. Pi-
sze: „czym był upadek i odstępstwo człowieka i czym nadal jest jego grzech i nieszczęście, jeśli nie porzuceniem przez duszę życia Bożego i całkowitym oddaniem się życiu zwierzęcemu?”. W czasach, kiedy pielgrzymujących do nieba trapią pokusy docze-
snego świata, trzeba przy każdej sposobności polecać to dzieło,



w którym Henry wyraźnie pokazuje jak miłe, pożądane i godne jest bogobojne życie. Autor pisze: „nie jesteśmy jeszcze w domu, jednak powinniśmy pragnąć tam być i, dopóki tu jesteśmy, podtrzymywać święte pragnienia, aby objawiła się chwala i abyśmy doznali orzeźwienia, by zmierzać *do celu, do nagrody w górze*” (s. 192).

Wielu duchownych, wśród nich James Hervey, zalecało młodziem ludzi lekturę tej książki. Jest ona wielką pomocą w demaskowaniu szatańskich kłamstw o tym, że prawdziwa religia jest nudna i uciążliwa.



The Quest for Meekness and Quietness of Spirit

[W poszukiwaniu cichego i łagodnego ducha]

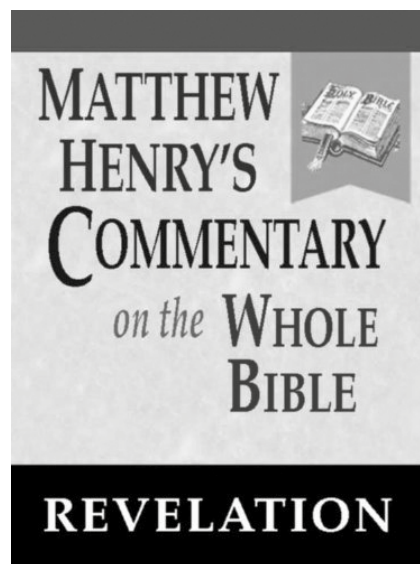
(SDG, 144 s., 1996)

Książka po raz pierwszy ukazała się w 1699 roku wraz z kazaniem wykazującym, że religia chrześcijańska nie jest sektą (*A Sermon on Acts 28:22 showing that the Christian Religion is Not a Sect*). Autor w tym dziele opisuje cichość i łagodność ducha (zadowolenie) w trzech rozdziałach, ukazujących ich naturę, doskonałość oraz zastosowanie

praktyczne. Twierdzi, że pokora wpływa na całe nasze życie i kieruje nawet naszymi największymi wadami charakteru. Uważa, że Paweł propaguje zadowolenie z dwóch powodów: aby odzwyczaić chrześcijan od próżnej nadmiernej troski o wygląd zewnętrzny, zamiast dbałości o sprawy duchowe, oraz aby pomóc chrześcijanom kochać skarby pobożności. Pod koniec opisu zastosowań praktycznych Henry zwraca uwagę czytelnika na cel tego dzieła: „w rozprawie tej miałem na celu jedynie przekonać czytelnika, by nie był swoim własnym dręczycielem, lecz by panował nad swoimi namiętnościami, aby nie zamieniły się one w dręczące go furie” (s. 143).

Współczesne wydanie zawiera jedynie *Quest for Meekness*. W pierwotnym wydaniu dzieło to zawierało przedmowę purytana Johna Howe, który napisał: „aby Czytelnicy mogli przeczytać te dwie rozprawy należało najpierw pokonać poważną trudność, jaką była niełatwość do przezwyciężenia niechęć samego autora do ich publikacji”. Prawdopodobnie skromny Henry uznał, że utwory nie są warte papieru, na którym je wydrukowano. Jednak Howe stwierdził, że książka posiada „prawdziwą wartość i jest rzeczywiście użyteczna dla dobra ogółu”. Na tej podstawie kilka osób wydarło je „z rąk, które je napisały” i oddało do druku.

Howe wyraża się bardzo pochlebnie: „gdyby powszechnym pragnieniem było przyzwyczaić umysły i przyodziać je w chrześcijańską pokorę, jaki błogostawiony spokój zapanowałby w naszym świecie! Jakim spokojnym i wolnym od niepokojów miejscem byłaby dusza człowieka dla niego samego oraz jego bliźnich! Wówczas mawiano by o Kościele chrześcijańskim: oto dom Boży, oto brama niebios”.



Revelation

[Księga Objawienia]

(Crossway, 191 s., 1991)

Księga Objawienia jest wielkim wyzwaniem interpretacyjnym dla każdego komentatora. Pełna uderzających wizji i żywej symboliki, zasadniczo przypomina Kościołowi o suwerenności Boga w realizowaniu Jego celów bez względu na przeciwności. Komentarz ten został zredagowany

i skrócony dla ułatwienia lektury współczesnemu czytelnikowi. Przedstawia klasyczne zrozumienie tej, raczej przerażającej, Księgi Biblii. Autor opisuje ostatnią bitwę w historii ludzkości, wzlot i upadek Antychrysta, tysiącletnie panowanie Chrystusa oraz sąd Chrystusa nad ludźmi sprawiedliwymi i nad złymi.

The Secret of Communion with God

[Sekret społeczności z Bogiem] (Kregel, 123 s., 1991)

Po raz pierwszy książka ta ukazała się w 1714 roku pod tytułem *Directions for Beginning, Spending, and Closing Each Day with God* [Wskazówki jak rozpocząć, spędzić i zakończyć każdy dzień z Bogiem]. Jest to drukowana wersja trzech poselstw, jakie Henry wygłosił w trakcie porannych zgromadzeń w Bednal Green (obecnie Bethnal Green) w Londynie. Książka ta jest przydatna do praktykowania codziennej pobożności.

The Young Christian

[Młody chrześcijanin] (CFP, 64 s., 1993)

Książeczka ta ukazała się po raz pierwszy w 1713 roku pod tytułem *Sober-mindedness Pressed upon Young People* [Trzeźwość umysłu wpojona młodzieży].

Autor zachęca młodych chrześcijan do rozwagi, ostrożności, pokory, zapierania się samych siebie, łagodności, czystości, opanowania, zadowolenia i powagi. Henry wyjaśnia konieczność duchowego wychowania i kończy swoje dzieło przedstawieniem korzyści trzeźwego umysłu, takich jak użyteczne życie i szczęśliwa śmierć. Podaje także praktyczne sposoby promowania trzeźwości umysłu w życiu. Twierdzi, że jednym z najlepszych sposobów pielęgnowania tej łaski jest staranny dobór lektur. Henry radzi: „czytaj trzeźwe książki. Ci, którzy oddają się czytaniu, są pod takim samym wpływem literatury, po którą sięgają, jak osób, z którymi rozmawiają. Dlatego przy doborze lektur należy zachować dużą ostrożność i radzić się innych. Nic bardziej nie skłania do próżności, szczególnie wśród wykształconych warstw społeczeństwa, niż romanse i sztuki oraz rozwiązłe poematy [...]. Nie szukaj wesołych utworów, pieśni i żartów – szukaj książek poważnych, które pomogą ci stać się i być poważnym człowiekiem” (s. 63).

Randall J. Pederson, Joel R. Beeke, *Purytanie, biografie i dzieła*, red. Dariusz Bryćko, tłum. Jacek Sałacki (Grand Rapids-Warszawa: Tolle Lege Institute, 2010), str. 256-264. Wykorzystano za pozwoleniem.

Boże Królestwo

Rany moje zablizniasz
leczysz z ciosów
i wiesz do strumieni
gdzie kosztują źródła życia
Twojej pełni
Miłością wieczną miłujesz
odbudowując mnie
myśl za myślą
wkładając część
tam gdzie wygasła
ostatnia iskra nadziei
zapalasz gwiazdy na moim niebie
pozwalać choć o czasu krok
zbliżyć się do siebie
burzysz i niszczysz
aby odbudować i siał
w Twoim Królestwie
otwierasz moje oczy i uszy
abym patrząc widziała
a słuchając słyszała
dotykasz ust
z których Prawda wylewa się
jak strumień wód
to Królestwo
nie jest z tego świata
ale łaskawie obdarza przywilejem
zachęcając do większego oddania
aby z każdym kolejnym wschodem słońca
wiedzieć go wyraźniej
pełniej
tęsknić
jeszcze mniej zrozumiale

Twoje Królestwo jest jak skarb
który choć zakopany głęboko
poraża mnie swą wartością
kupię ziemię
zostawię siebie abym mogła
pójść po niego
oddam wszystko
by tylko go posiadać
i znów zachwycić się
jego pięknem.

Cisza

Zamknięta w przestrzeni, zmiażdżona
hałasem
mknę gdzieś między myślami
przepychem i czasem

w niej dzika rozpacz
przyjmuje brzmienie spokojnego teraz
ona
jest lekarstwem dla duszy
i w ciągłym biegu tego świata
jest przystanią dla zmęczonego ciała
odnajdziesz ją tu
i tam
tylko się zatrzymaj
posłuchaj
tu śpiewu ptaka
tam szelestu robaczka
to jej kraina
pełna zwyczajności
opasanych magią cudu
w tym świecie
niewidomy widzi piękno
głuchy słyszy każde jej westchnienie
nawet niemy wypowiada słowa
pełne podziwu
ona choć jest niewyrażona
określają ją cechą błoga
bo pozwala odpocząć w swych progach

jest odwieczna
w niej przemówiło Słowo
dziś szept jej usłyszysz
w łagodnym Ja Jestem.

Do Życia

Kiedy zbliżyło się do mnie
przepętniło wstydem
i zaprowadziło
dokąd?
Do ogrodu.
Tam w głuchym powiewie wiatru
usłyszałam Słowo
ślepe oczy ujrzały Getsemane
omdlałe ciało odczuło agonię
złodziej pokoju przechadzał się w myślach.
Zobaczyłam pot
nie, to krople krwi
O Życie! Zawołałam
nazwij to, proszę
czy to cierpienie
ból, a może strach?
Zaślepiony umysł szukał odpowiedzi
w ciemności
po omacku
niczego jednak nie pojął
nigdy nie zrozumie!
Skąd ta pokora i uniżenie
wyrażone w „bądź wola Twoja”?

SPOTKANIE Z POEZJĄ

ANGELIKI ADAMCZYK



O Życie!

*Splugawione usta wykrzyknęły nierozumne słowa
ból, cierpienie, wątpliwości
to takie ludzkie, ja rozumiem!
Gwoździe, grób
śmierć
i nagle ta cisza...*

*Ja tak cielesna
radowałam się
widzeniem, czuciem
chłubiłam świadomością
wołą rozumienia
i logicznym tłumaczeniem
próżno sądziłam, że pojęłam
czym jesteś
Życie.*

Historia pewnej dziewczynki

*Swoje szczęście odnalazła w Tobie
zakochana w Ciszy, która nieustannie krzyczy
chodź do Mnie, weź swój krzyż
spragniona Twojego Słowa
przemawiającego milczącą miłością
patrzy w górę szukając
nienasyconymi zmysłami Twego Oblicza
wie, że powinna kochać
z otwartymi ramionami biegnie
unika niewłaściwych miejsc
porzuca adamowe życie
z otwartym sercem, często krwawiącym
walczy
próbuję dogonić pełnię zaufania
wypiera się samej siebie
rezygnując z własnych pragnień
nowy dzień wita słowem słucham
o wschodzie słońca odczuwa tęsknotę
za Twoją Świętością
przychodzi do życia codziennie
ucząc się umierać
zostawia wszystko
gotowa pójść wszędzie
nigdy nie ogląda się wstecz
patrzy przed siebie
nie spuszczaając z oczu swego celu
Ciebie
z cichym sercem, rosnącą pokorą
służy bliźniemu i swemu Bogu*

*mój Zbawicielu
Jesteś dla niej doskonałym wzorem!*

Należę do Ciebie

*Chcąc opisać uczuć nieustanny bieg
tracę gdzieś wartość słów
należę do Ciebie
ciszę wokół mnie wypełnia Twój szept
który utwierdza mnie w tym, że
należę do Ciebie
nic nie może go przekrzyczeć
bo wierzę, bo wiem
ja należę do Ciebie
zapięczętowana świętą krwią
wszczepiona w Drzewo Życia
należę do Ciebie
choć jeszcze mam wspomnienie wczoraj
w którym należałam do siebie
dziś należę do Ciebie
nie prosząc o nic więcej
we łzach piszę Panie
należę do Ciebie
lecz jeżeli w moim sercu
wciąż jest miejsce na coś poza Tobą
przypomnij, że należę do Ciebie
wtedy powróci wartość moich słów
a kosztując Twojej pełni wyszepeczę
Panie, należę do Ciebie...*

Powołani do szczęścia

*Jak o cnocie
pisali o nim filozofowie
księgi i siwy włos na głowie
dla uczonych były jego zaczątkiem
tyranię i walkę o władzę
utożsamiali z nim dyktatorzy
w blasku pieniądza i dobrobycie
przyglądali się mu moźni
przez rozpacz ciężkiej pracy
dostrzegali chłopci ową isierkę
w swych człowieczych prawach zapomniani
już prawie zakosztowali go niewolni*

*Przez wszystkie pokolenia, hierarchie, tradycje
od szóstego dnia stworzenia
przez przeszłe i aż po przyszłe dzisiaj
rozbrzmiewa szczęścia muzyka*

*Ono upragnione
jest tęsknotą
w pierwszym serca biciu
na dnie duszy
głęboko wszczepione, niby ukryte
domaga się swych praw
i od tysięcy lat zapytuje
poszukujesz mnie człowiecze?*

*Powróć do Źródła
twoim szczęściem
być blisko Boga
bez względu na cenę.*

„Wczoraj Dzisiaj Jutro”

*Wczoraj
było chwilą w której się zbliżyłeś
mocno mną wstrząsnęto
nie mogłam zwyczajnie odejść
nagle w moim nieistnieniu
zajaśniałeś jak polarna zorza
nadałeś sens każdemu teraz
na drodze mojego życia
w biegu ciągłych potrzeb
wyzaczyłeś cel
pragnienie Królestwa
nie z tego świata*

*Dzisiaj
pieśnią mojego serca
są wieczne słowa
Uświęcaj! Uświęcaj!
pragnieniem duszy jest
wnosić hymn chwały
i cieszyć się z każdego dzisiaj
tak błogostawionego
mam otwarte oczy - w Światłości przejrzały
one widzą Twoje dzieło
codziennie uczą się
co znaczy dostrzegać piękno*

*Jutro
jakby mi nieznane
jednak tak bliskie
w nim nie będzie już miejsca
na dawne wzdychanie
słowo miłować
nabierze głębszego sensu
nawet przebaczenie
będzie dla mnie zrozumiałe
wiera przyniesie większą pewność*

*nadzieja nauczy wytrwania
a miłość wszystko przezwycięży*

*Wczoraj przeminęło
to wtedy oddałam Ci serce
całą siebie
dzisiaj już się kończy
mam więc pragnienie tylko jedno
być Ci wdzięczną
jutro będzie wspanialsze
bo w Tobie ukryte są
wszystkie moje tęsknoty
i nadzieje
na piękniejszą przyszłość.*

Twoja Obecność

*Otwieram oczy
zbudzona ze snu
pierwsza myśl
która gości się we mnie to
chwała Ci
o chwała...
Kimże jesteś, Ty
który zbliżając się
ogarniasz umysł
przestrzeń
wszystko
w moim ciasnym świecie
darzysz wolnością
choć świadomość ma swoje granice
poszerzasz perspektywę
o pewności siłę
przebudzona
mogę tak trwać chwilę, życie swoje
i lat tysiące*

*wpatrzona jak się przechadzasz
po swym rajskim ogrodzie
czuję się bezpiecznie.*

*Bez Twojej obecności
nie potrafię cieszyć się szczęściem
zapadam w wieczności sen
w którym przygniata mnie
pospolitość tego świata.*

GWIAZDKOWA NIESPODZIANKA W OPOLU I OKOLICACH

Dziękujemy Bogu, że po raz kolejny mogliśmy uczestniczyć w Gwiazdkowej Niespodziance. Spotkania dla dzieci odbywały się w styczniu i lutym br. Pierwsze i ostatnie spotkanie odbyło się w naszym zborze w Opolu. Na pierwsze spotkanie zaprosiliśmy dzieci z okolicy, część z nich uczestniczyła później w półzimowisku „Najwspanialsza Podróż”. Na ostatnim spotkaniu w zborze brało udział ok. 40 dzieci z rodzin zastępczych. Dzieci te usłyszały lekcję biblijną i otrzymały zaproszenia na spotkania marcowe „Najwspanialsza Podróż”. Na kolejne spotkanie udaliśmy się do Domu Dziecka w Opolu z lekcją biblijną i śpiewem przy gitarze.



Wśród tamtejszych dzieci była 13-letnia z lekkim upośledzeniem dziewczynka, która uzupełniła to spotkanie śpiewem jednej z polskich kolęd. Trzecie największe spotkanie odbyło się w lutym przy współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie, w którym uczestniczyło około 60 dzieci z rodzicami. Rodziny usłyszały Ewangelię, dzieci otrzymały paczki z traktatami a rodzice Nowe Testamenty. Na zakończenie dzieci zostały poczęstowane drożdżówkami i napojami. Tegoroczna misja GN była wyjątkowa, ponieważ wiele osób modliło się o nią jak też zaangażowało się w osobistą dystrybucję paczek, odwiedzając ludzi w ich domach.

Do tegorocznej akcji przesyłamy świadectwo dwojga dzieci:

Mateusz lat 10 i Wiktoria lat 13. Dzieci te zostały adoptowane we wczesnym dzieciństwie. W ostatnim



okresie przysparzali swoim zastępczym rodzicom bardzo dużo przykrości. Byli nieposłuszni, a nawet złośliwi do tego stopnia, że matka zwątpiła w istnienie Boga - była zrezygnowana i załamana. Do tego w szkole nie było lepiej - nauczyciele nie wiedzieli, co robić i obarczali winą rodziców, zostawiając ich bez wsparcia. Doszło do tego, że rodzice postanowili oddać je do domu dziecka, ale podobno według naszego prawa nie mogli tego zrobić. Ich mama od jakiegoś czasu została bez pracy, więc zdecydowaliśmy się przekazać im paczki mimo ich zachowania i nieposłuszeństwa. Jedna siostra zajęła się tą rodziną, odwiedziła ich

ze swoim mężem przekazując paczki, książeczki i Nowe Testamenty. Paczki zadziałały na dzieci jak terapia szokowa. Nie spodziewali się takiej niespodzianki świadome swojego zachowania. Tym bardziej, że nie znali osobiście darczyńców, a prezenty były spełnieniem ich dziecięcych marzeń. Mateusz otrzymał czapkę, szalik w którym nawet spał. Do tego latarkę z bateriami, którą od razu przeznaczył na wędkowanie z tatą, a najwięcej radości sprawiła mu piłka do rugby (nikt na wsi takiej nie ma). Wiktoria natomiast zawsze chciała mieć taki szal w postaci komina i taki dostała! Podobnie jak Mateusz nawet w nim spała bojąc się żeby go nie zgubić. Przez drobne prezenty w tak trudnym czasie dla tej rodziny, dzieci zostały odmienione. Nie stwarzają już takich problemów a ich mama zaczęła czytać Nowy Testament i przepraszała Boga za swoje słowa wyrażające zwątpienie.

Sebastian Heleniak

Chrześcijańska Szkoła Misyjna

Jesienią 2012 roku we współpracy z misją SGA (Slavic Gospel Association) z Anglii, rozpoczęliśmy działalność Chrześcijańskiej Szkoły Misyjnej. Naszą siedzibą został Ośrodek w Jastrzębiu – Ruptawie, gdzie gospodarzem i współkierującym szkołą jest pastor Andrzej Karzetek.



Około 30 osób z naszego Kościoła i czterech innych bratnich Kościołów zjeżdża się sześć razy w roku, w piątkowe wieczory i sobotę, aby studiować Słowo Boże. Mamy nadzieję, że to przyniesie nie tylko lepsze poznanie Biblii i zagadnień związanych z życiem Kościoła, ale również pomoże lepiej służyć Chrystusowi. Obecnie jesteśmy już na półmetku realizacji programu szkolnego.

Mottem naszej szkoły są słowa Apostoła Pawła: „...aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany” (2 Tm 3,17).

Wierzmy na podstawie Słowa, że przygotowany człowiek, to nie ten, który wie więcej od pozostałych ludzi w Kościele lub ma większe doświadczenie, ale to jest taki człowiek, który stawia siebie do dyspozycji Pana i jest gotowym narzędziem, którym Bóg może się posłużyć stosownie do swej woli – do każdego dzieła dobrego. Staramy się więc uwrażliwiać studentów na to, że wiedza i doświadczenie zdobyte w szkole potrzebują być wyrażone w służbie na niwie Pańskiej poprzez naszą gotowość oraz pokorny charakter Chrystusa, którego pokarmem było czynić wolę Ojca.

Nasza szkoła opiera się na założeniu, że Pan posługuje się istniejącymi zborami, skąd rekrutują

się studenci, aby wzbudzać tych, którzy pójdą jako robotnicy na żniwo, zakładając nowe zbory lub czynnie włączając się do służby w swych macierzystych zborach. W związku z tym, podczas trwania programu szkoły chcemy utrzymywać kontakt z pastorami i starszymi zborów, którzy udzielili rekomendacji studentom, informując ich o postępach w nauce studentów lub dzieląc się z nimi, jeśli taka potrzeba, naszymi sugestiami. Tak jak rozpoczęła się inauguracja szkoły – w obecności zaproszonych pastorów – tak chcemy, aby się zakończyła.

Oczywiście wśród uczniów szkoły są również osoby już zaangażowane w posługę (np. diakon, starszy, misjonarz), które rozumieją wagę zgłębiania zagadnień odnoszących się do Boga, Chrystusa i Jego Kościoła oraz konieczność czynienia postępów w wierze i praktycznym życiu (1 Tm 4,15-16). W gąszczu liberalnych nauk i pojawiających się zagrożeń w postaci zwiedzeń, jest to niezwykle istotne, aby Ci którzy służą Bogu reprezentowali zdrowe i ewangeliczne nauczanie. W tym celu korzystamy z pomocy wykwalifikowanej kadry misjonarzy SGA, którzy są wykładowcami w naszej szkole. Osoby te mają nie tylko spore doświadczenie (często są to byli pastory), ale również prezentują rzeczową posługę na tematy doktrynalne, wykład ksiąg Biblii oraz zagadnienia praktyczne, takie jak np.: ewangelizacja, misja, uczniostwo i kaznodziejstwo.

Cieszymy się, że Pan wskazuje nam na to, że ten wysiłek, jakiego się podjęliśmy ma sens, bo widzimy, iż jest ku temu ogromna potrzeba. Modlimy się za studiującymi braci i siostry, zachęcając jednocześnie do tego Was – czytelników *Głosu Ewangelicznego* (por. Łk 10,2). Już za rok rozpoczniemy nabór do kolejnej edycji szkoły. Rozważcie w międzyczasie w swych sercach przed Panem i porozmawiajcie z pastorami, czy właśnie to miejsce – Chrześcijańska Szkoła Misyjna w Ruptawie – nie jest drogą dla was do odkrycia swego powołania lub środkiem do lepszego przygotowania się do służby, którą prowadzicie.

pastor **Tomasz Chyłka**

Kierownik Chrześcijańskiej Szkoły Misyjnej



LATO 2014 wczasy, obozy

ogłoszenia zaproszenia



WAKACJE W PAŁACU SIENIAWA

TERMIN
4-11 LIPCA 2014



GOŚĆ PASTOR
GRACE BAPTIST CHURCH
W SALT LAKE CITY



MATTHEW JOHNSON

ZAPISY

ADRIANA.SZEWczyk@PALACSIENIAWA.PL

KOSZT NOCLEGU Z WYŻYWIENIEM: 75 ZŁ



TEODOROWO lato 2014

Obóz rekolekcyjny dla dzieci 8-13 lat

GDZIE: Teodorowo powiat Lipno.

Ośrodek Kursów Biblijnych nad jeziorem w gminie Wielgie. Teren ośrodka ogrodzony, z bezpośrednim dostępem do plaży. Bogaty program aktywnego wypoczynku pod opieką wykwalifikowanych wychowawców. Zajęcia rekolekcyjne (lekcje biblijne, rozważania Pisma Świętego, konkursy)

Termin: 14-26 lipca 2014

Koszt obozu: ok.500,00 zł

Kierownik obozu: pastor Tadeusz Weremiewicz tel. 503192212
Karty zgłoszeniowe oraz więcej szczegółów na przełomie kwietnia i maja na stronie www.ewangeliczni.com

ENGLISH CAMP 2014 ROWY [nad morzem]

26.07-2.08

gimnazjaliści
i licealiści

info:

www.wodazycia.com.pl

ROWY 2014

CHRZEŚCIJAŃSKIE REKOLEKCJE NAD MORZEM DLA RODZIN

26 lipiec - 5 sierpień



PLAŻOWICZ



TURYSTA



SPORTOWIEC

Zapraszamy

zgłoszenia i informacje:
506 111 051
wzoboz@gmail.com

szczegóły: www.wodazycia.com.pl

ŚWINOUJŚCIE

Obóz w Świnoujściu dla nastolatków w wieku 11 – 15 lat

Termin: **21.07. – 1.08.2014r.**

Kierownik: Alicja Krystoń

Wykładowca: pastor Dawid Koziol

Koszt rekolekcji - **590zł** (w tym ciekawe wycieczki)

Miejsce: Ośrodek rekolekcyjny Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan w Świnoujściu
ul.Grudziądzka 5

W programie:

• poznawanie Boga i Jego Słowa – nawiązywanie i wzmacnianie osobistych relacji z Panem Jezusem • interesujące zajęcia biblijne, nauka pieśni chrześcijańskich, dyskusje... • nawiązywanie nowych znajomości • inne atrakcje: siatkówka, ping-pong, wędrówki na plażę i nie tylko, upragnione morze, gry i zabawy • wycieczki: rejs statkiem po morzu, wycieczka po Wyspie Wolin i Uznam • odwiedziny zachodnich sąsiadów, ognisko, podchody... Wszystko oczywiście pod opieką wspaniałej kadry!
Nie zapomnij o paszporcie!

Zgłoszenia należy przysyłać na adres: Alicja Krystoń, ul.Wojciecha 8/2, 45-015 Opole,
e-mail: alicia_kryston@poczta.onet.pl, tel. 77 4567 560 lub 501 604 508 gdzie również można uzyskać dodatkowe informacje, a przedpłatę 150,00zł (lub całą kwotę) prosimy wpłacać na konto: Kościół Ewangelicznych Chrześcijan, Zbór w Opolu,
PKO BP 62 1020 3668 0000 5702 0118 8507

**Wczasy 3 w 1, czyli kąpiel
w morzu, w jeziorze i basenach**

WISIELKA

**SPOTKANIA
Z EWANGELIĄ,
NOWE ZNAJOMOŚCI
I PRZEŻYCIA**



TERMIN: Od obiadu **12 lipca** - sobota do śniadania **19 lipca** - sobota (7 pełnych dni)

MIEJSCE – Wyspa Wolin, Ośrodek Wczasowo-Rehabilitacyjny „Bielik” w Wisielce, www.bielik-wiselka.pl

KOSZT OSOBODNIA (z wyżywieniem 3 razy dziennie): 60 zł dorośli i dzieci od lat 10 czyli za 7 dni jedynie **420 zł**,
50 zł dzieci od 3 do 10 lat (7 dni 350 zł); 5 zł dzieci do lat 3 bez wyżywienia (7 dni 35 zł).

ZAKWATEROWANIE: W BUDYNKU MUROWANYM, POKOJE Z UMYWALKAMI (pozostałe sanitariaty na korytarzach)
ORGANIZATOR: I Zbór Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan w Łodzi ZGŁOSZENIA: tel. 512249912 (pastor Jan Puchacz)

I Konferencja Młodzieżowa
Razem dla Ewangelii

razem

7-9 sierpnia 2014

wykładowca:

John Gillespie

wiek: +16

koszt: 100 zł

miejsce: **Spała**

Zapisy do 15 lipca 2014
poprzez formularz zgłoszeniowy
dostępny na stronie:
www.razemdlaewangelii.pl
Kontakt:
rde.mlodziez@gmail.com
lub tel: 662 171 199

Młodzi i gotowi! Gotowi do czego? By iść pod prąd!
By być wzorem i swym życiem wskazywać na
Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa!

www.razemdlaewangelii.pl



DLACZEGO RAZEM DLA EWANGELII?

Razem Dla Ewangelii jest inicjatywą chrześcijan z różnych kościołów ewangelicznych, złączonych wspólnym pragnieniem zwiastowania Ewangelii i troski o zdrową naukę biblijną. Swoją tożsamość opieramy na wspólnym Wyznaniu Wiary i Wartości oraz na życiu zgodnym ze składanymi deklaracjami. W ten sposób **Razem** decydujemy się działać **Dla Ewangelii**, ku chwale naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

„A czynię to wszystko dla Ewangelii, aby uczestniczyć w jej zwiastowaniu”.

1 Kor 9:23

Ewangelia, czyli Dobra Nowina o Jezusie – to ponadczasowa wartość, o którą ma obowiązek zadbać należycie każde kolejne pokolenie chrześcijan, aż do powrotu Chrystusa Pana. Nasi ojcowie w wierze dobrze wypełnili swoją rolę! Przekazali nam niesłuszowany pokarm Słowa Bożego, abyśmy mogli przez nie wzrastać ku zbawieniu. Teraz jest pora naszego działania. Stańmy razem w trosce o zachowanie zdrowej nauki chrześcijańskiej i głosmy ją naszemu pokoleniu! Żaden z nas nie powinien działać w osamotnieniu. Potrzebujemy siebie nawzajem. Jeżeli podzielasz nasz sposób myślenia – to zapraszamy do konsultacji, wspólnego namysłu i praktycznej współpracy.

Razem Dla Ewangelii – to całkowicie nieformalna, przyjacielska i braterska inicjatywa. Aktywni na co dzień pod różnymi szyldami, rozpoznajemy się jako członkowie tego samego, powszechnego Kościoła Chrystusowego i działamy w jednym Duchu. **Razem Dla Ewangelii** to płaszczyzna naszego wzajemnego kontaktu i wsparcia.

Wejdź na stronę www.razemdlaewangelii.pl i poznaj nas bliżej.

Razem Dla Ewangelii, ul. Myśliwska 2, 87-100 Toruń, email: info@razemdlaewangelii.pl

NASZA DZIAŁALNOŚĆ

Każdy z Partnerów **Razem Dla Ewangelii** ma wiele istotnych obowiązków. Nie chcemy ich zaniedbywać. Wybieramy więc tylko takie formy działania, które wspierają nas na co dzień oraz te, którym możemy podołać wyłącznie razem, a mianowicie:

- Organizowanie konferencji biblijnych z solidnym, zdrowym nauczaniem Słowa Bożego, prowadzonym przez starannie dobranych mówców. Chodzi nam o to, by słuchacze wzrastali w wierze, nie narażeni na niebezpieczeństwo fałszywej nauki.
- Konsultacje prowadzące do wypracowania wspólnego, zrównoważonego stanowiska w sprawach, które są złożone, trudne, bądź niepokoją zbory.
- Prowadzenie dynamicznego serwisu internetowego, odzwierciedlającego przekonania i stanowisko braci z **RDE**, także w kontrowersyjnych sprawach, tak aby wszyscy zainteresowani mogli mieć z czasem w serwisie **RDE** dobry i pewny punkt odniesienia do kształtowania swoich osobistych poglądów i przekonań.

- Popularyzowanie bardzo dobrych publikacji, wykładów, kazań i opracowań, które w bezkresie współczesnej jałowości coraz trudniej odnaleźć i wyłowić.
- Organizowanie dla dzieci i młodzieży imprez okolicznościowych i obozów, na których mogliby oni budować swoją wiarę i zawierać nowe przyjaźnie.



W CO WIERZYMYS?

- Czcimy jedyne, wszechmogącego Boga, Stwórcę wszechświata, w trzech osobach: Ojca, Syna i Ducha Świętego.
- Przychodzimy do Niego jedynie poprzez Jezusa Chrystusa. Nasz Pan jest w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem. Zstąpił z nieba, żył bezgrzesznym życiem, dobrowolnie wydał się na śmierć jako okup za grzeszników, zmartwychwstał, króluje na wieki i powróci w chwale sądzić żywych i umarłych.
- Wyznajemy naszą grzeszność i niemoc, potrzebę Bożej łaski, przebaczenia grzechów i przemiany życia. W tym wszystkim liczymy tylko na pomoc Boga.
- Głosimy potrzebę nowego narodzenia z Boga, rozpoczynającego życie w posłuszeństwie i ufnej wierze Jezusowi Chrystusowi jako Panu i Zbawicielowi.
- Przyjmujemy z wdzięcznością dar usprawiedliwienia wszystkich grzechów mocą Jego śmierci oraz dar przemieniającej życie obecności Ducha Świętego.
- Polegamy w naszej wierze na Słowie Bożym, którym jest Pismo Święte (66 ksiąg ST i NT). Dlatego traktujemy je z najwyższym szacunkiem, jako jedyny nieomylny drogowskaz i nakaz od Boga.

- Postrzegamy nasze życie jako czas służby, zapierania się siebie oraz uświęcającej przemiany w mocy Ducha Świętego przez naśladowanie Jezusa Chrystusa, które są koniecznymi owocami prawdziwej, żywej wiary.
- Poddajemy się działaniu Ducha Świętego, łączącego nas w widzialne ciało Chrystusowe. Są nim lokalne Zbory, głoszące wiernie Ewangelię, chrzczące nawróconych w Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, zgromadzające się wokół Stołu Pańskiego oraz troszczące się o autentyczność wiary przez stosowanie dyscypliny.
- Ostrzegamy przed wiecznym potępieniem w piekle, które jest sprawiedliwym wyrokiem Bożym dla wszystkich, którzy nie przyjmują Ewangelii.
- Oczekujemy Nieba - nowej rzeczywistości, w której Bóg na wieki będzie nam Ojcem, a my Jego ludem.

Tekst naszego Wyznania Wiary oraz Deklaracji Wartości dostępny jest na stronie www.razemdlaewangelii.pl

REFORMACJA I PRZEBUDZENIE

VI KONFERENCJA „Razem Dla Ewangelii”

Toruń, Hotel Filmar, 19-21 czerwca 2014

WYKŁADY

1. **Pasja do obietnic i ludu Bożego:** część 1 (Neh. 1)
2. **Pasja do obietnic i ludu Bożego:** część 2 (Neh. 2)
3. **Nigdy, nigdy, nigdy nie poddawaj się!** (Neh. 3-6)
4. **Ochrona i opieka duchowa nad pielgrzymami** (Neh. 7-8)
5. **Wyznanie** (Neh. 9)
6. **Odnova i przymierze** (Neh. 10)
7. **Zwycięstwo reformacji** (Neh. 11-12)
8. **Porażka reformacji** (Neh. 13)



Gość Konferencji: **Dr D.A. Carson**

OPLATA KONFERENCYJNA

Wariant 1: 60 zł

- uczestnictwo w wykładach
- materiały konferencyjne
- następujące posiłki w Hotelu Filmar:
kolacja (19 VI), kolacja (20 VI), obiad (21 VI).

NOCLEGI: we własnym zakresie.

Na stronie RDE znajduje się informacja o dostępnych miejscach noclegowych (w różnym standardzie i różnych cenach).

Wariant 2: 120 zł

- uczestnictwo w wykładach
- materiały konferencyjne
- następujące posiłki w Hotelu Filmar: kolacja (19 VI), kolacja (20 VI), obiad (21 VI).
- noclegi w wieloosobowych pokojach w Domu Turysty PTTK (10 minut pieszo od Hotelu Filmar)

Wariant dostępny do wyczerpania miejsc w Domu Turysty.

Wariant 3: bezpłatny

- uczestnictwo w wykładach
- materiały konferencyjne

NOCLEGI I POSIŁKI: we własnym zakresie.

W przypadku wyboru tego wariantu również prosimy o przestanie zgłoszenia.

Warianty 1 i 2 uwzględniają dofinansowanie i dotyczą wyłącznie osób uczestniczących w wykładach. Osoby towarzyszące, nieuczestniczące w wykładach (np. dzieci lub osoby opiekujące się dziećmi) pokrywają pełne koszty (prosimy o kontakt emailowy).



ORGANIZATOR

Razem Dla Ewangelii

ul. Myśliwska 2, 87-100 Toruń

email: info@razemdlaewangelii.pl

tel.: 695 995 059, 601 081 915

ZGŁOSZENIA

Termin zgłoszeń upływa

20 maja 2014 roku.

Program, formularz zgłoszeniowy oraz informacja o przedpłatach:

www.razemdlaewangelii.pl

